



KURIER Wileński

CZWARTEK, 24 MARCA 1994 R.
Nr 57 (12335)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

Przyjaźń literatur, przyjaźń narodów * Nietuzinkowa
osobowość Juozasa Budraitisa * Czytelnicy dzielą się
z redakcją spostrzeżeniami * Eks-minister Audrius
Butkevičius twierdzi, że sprawa została sfabrykowana...

Prezydent przyjął ambasadora Rosji

WILNO (ELTA). We środę prezydent Republiki Algirdas Brazauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Rosji na Litwie Nikołaja Obertyszewa.

Prezydent i ambasador dokonali wymiany poglądów na stan gospodarki Litwy i Rosji, program NATO "Partnerstwo dla pokoju", zamiar Rosji podpisania jego dokumentów. Przewiduje się, że Rosja może przystąpić do tego programu w ciągu najbliższego miesiąca, powiedział agencji ELTA referent prezydenta do spraw polityki zagranicznej D. Trinkūnas.

Ambasador N. Obertyszew opowiedział też prezydentowi o nowej ambasadzie Rosji. Kilka tygodni temu ambasada otrzymała obszerny budynek przy ul. Latvių w Wilnie. Przeniósł się ona tu, a po remoncie znajdą lokum konsulat, inne służby.

Rozwój stosunków powinien być przyspieszony

WILNO (ELTA). We środę prezydent Republiki Algirdas Brazauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Izraela na Litwie Towę Herzl, która rezyduje w Rydze.

Zdaniem referenta prezydenta do spraw polityki zagranicznej P. Vanietūnas, rozmowa miała charakter rzeczowy. Wyrażono ubolewanie, że kraje słabo rozszerzają współpracę, mało jest inwestycji, opieszale odbywa się handel. Obie strony wyraziły pragnienie ożywienia stosunków w różnych dziedzinach, poprawy wzajemnego zrozumienia. Omówiono środki, jak to osiągnąć: radzono w sprawie szyb-

szego przygotowania i podpisania dwustronnych umów. Na razie Litwa i Izrael nie mają podpisanych żadnych dwustronnych dokumentów państwowych o współpracy.

Sądzi się, powiedział P. Vanietūnas, że rozwój stosunków litewsko-izraelskich powinien ulec przyspieszeniu po wizycie przywódcy państwowego wysokiej rangi, która ma nastąpić jeszcze w tym roku.

V. Bulovas: usztywniło się stanowisko delegacji Rosji

WILNO (ELTA). We środę konferencję prasową przeprowadził w Sejmie kierownik grupy negocjacyjnej z krajami WNP, ambasador Virgilijus Bulovas i członkowie grupy — eksperci do spraw finansowych i ekonomicznych.

Oceniając zakończone w przededniu w Moskwie spotkanie negocjatorów Litwy i Rosji, V. Bulovas powiedział, że stanowisko delegacji rosyjskiej stało się sztywniejsze niż dotychczas.

Jak już zakomunikowano, podczas spotkania przygotowano do parafowania porozumienie między państwowe w sprawie przejść granicznych. Delegacja litewska przekazała rosyjskiej listę wycofanych jednostek wojskowych Rosji, które są zadłużone dla naszego kraju.

W Moskwie porozumiano się, że w kwietniu eksperci obu krajów będą kontynuowali rokowania w sprawie tranzytu samochodowego, kolejowego. W następnym miesiącu spotkają się również eksperci Litwy i Rosji od spraw celnych.

wojskowego delegacji rosyjskiej wyjaśniono, że na Litwie opracowuje się jednolite przepisy i statut takiego tranzytu dla wszystkich krajów. Zostaną one zatwierdzone w Sejmie i będą miały moc ustawy.

Podczas rokowań wyjaśniono się, powiedział ambasador, że stanowisko Rosji w kwestii zwrotu archiwów zmieniło się na gorsze: członkowie delegacji rosyjskiej oświadczyli, że nie przewidują się zwrotu wywiezionych z Litwy archiwów.

Jak powiedział V. Bulovas, grupa litewska będzie dążyła, aby problem ten rozpatrywano w dalszym ciągu.

Podczas spotkania rozważano, dlaczego zaistniała zwłoka w wejściu w życie porozumienia w sprawie największego uprzywilejowania w handlu. Jak powiedział uczestnicy negocjacji, pod tym względem w delegacji rosyjskiej nie było jednolitej opinii: nie wiadomo, czy takie porozumienie ma ratyfikować Duma, czy nie.

Następne spotkanie delegacji Litwy i Rosji planuje się dopiero w maju.

PHARE finansuje przejścia graniczne

Wilno (ELTA). Program PHARE Unii Europejskiej przeznaczony 12 mln ecu na poprawę infrastruktury przejść na granicy państwowej krajów bałtyckich i opieszałe celników. "Te środki nie są pożyczką, a bezpośrednią pomocą techniczną", powiedział dla agencji ELTA wiceminister komunikacji A. Šakalys.

Dwa dni trwała w Wilnie konferencja regionalna, którą zorganizował dyrektoriat generalny łączności gospodarczej z zagranicą Unii Europejskiej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele ministerstw komunikacji i urzędów celnych Estonii, Łotwy, Polski i Litwy. Podzielili oni środki wyasygnowane przez PHARE: Estonii — 2, Łotwie — 3, Litwie — 4 mln ecu, 1,5 mln ecu przeznaczono na skomputeryzowanie urzędów celnych trzech krajów bałtyckich i 1,5 mln ecu na szkolenie celników.

Litwa wykorzysta środki PHARE na wyposażenie przejść granicznych w Kałwarii i Miednikach. Te przejścia, szczególnie w Kałwarii — na granicy z Polską, zdaniem uczestników konferencji, są priorytetowe — jest to brama wszystkich

trzech krajów bałtyckich do Europy Zachodniej. Od efektywności ich pracy zależy więź nie tylko Litwy, ale też Estonii i Łotwy z państwami europejskimi. Jednakże jak dotąd działają one najgorzej.

"Tam jest jeszcze mnóstwo roboty — powiedział A. Šakalys. — Totęż przeznaczono więcej środków na wyposażenie tych przejść". Środki programu PHARE przeznaczono na podstawie studiów, które przeprowadziła brytyjska firma "WS Atkins International Limited". Finansowanie ma się rozpocząć we wrześniu.

Rozpatrzone inne priorytety — przejścia graniczne, na których poprawę infrastruktury kraje bałtyckie powinny szukać środków. Na Litwie — to Kłena i Kiborty.

Bank światowy nie chce ryzykować

Wczoraj w siedzibie rządu odbyła się konferencja prasowa Banku Światowego. Wzięli w niej udział kierownicy misji w krajach bałtyckich pan Lars Jenrling oraz przedstawicielka BS na Litwie pani Ramune Zabulienė.

Przywołano zwołania tej konferencji, jak zaznaczył pan L. Jenrling, jest błędna informacja podana w prasie litewskiej o tym, jakoby Bank Światowy wystrzymał kredytowanie naszych potrzeb.

— BS na odwrót, opracowuje szereg linii kredytowych dla Litwy — powiedział gość. — Przydzielono już 60 mln USD na odbudowę gospodarki, bada się możliwości kredytowania rolnictwa, przebudowy energetyki, systemu budownictwa, rozwiązania problemów ekologicznych i innych.

Jak wyjaśnili goście, zwłoka powstaje dlatego, iż na Litwie nie ma odpowiedniego środowiska do kredytowania. Ustawy o bankach centralnym i

komercyjnym nie odpowiadają normom światowym, litewskie banki nie mają doświadczenia w długofalowym kredytowaniu potrzeb gospodarki narodowej, a centralny bank nie odgrywa roli koordynatora działalności innych placówek finansowych.

Po pierwsze, powinien on ustalić trzy główne sprawy: ile sam właściciel banku może pożyczyć u "siebie" pieniędzy, aby nie zbankrutowała sama placówka; ile bank powinien mieć ustawowego kapitału i ile może przyjmować depozytów i udzielać kredytów; jakiej informacji ma udzielać społeczeństwu, depozytariuszom. Nie są to zbyt wygórowane wymagania. To zakłada Międzynarodowa Konwencja Bazylejska.

— Na Litwie ona jeszcze nie działa — podkreślił pan Jenrling. Dotychczas BS udzielał kredytów rządowi państw, które następnie przydzielały środki swym bankom, a z kolei te kredytywały poszczególne obiekty. Rządy krajów w zasadzie ponoszą odpowiedzialność za zwrot kredytów, a sam BS również chce mieć gwarancje tego, bowiem też pożycza środki.

Słowem Bank Światowy daje pieniądze tylko tym, którzy na pewno mogą je zwrócić. Litwa też powinna jeszcze nie ma. Zatem BS planuje liberyzację, aby przyspieszyć pomoc Litwie, nie, aby przyspieszyć pomoc bankowości rozumiejąc, iż reformy bankowości mogą trwać dość długo. Odejdź od swych reguł, wypytawaj kilka banków litewskich, zbadaj ich możliwości płatnicze i przydzielaj bezpośrednio im kredyty.

Co wywnioskowałem z konferencji? Chodzi o to, aby szybciej otwarto dla Litwy linie kredytowe Banku Światowego. Sejm, rząd, Bank Litwy powinien podjąć kroki do przystosowania naszych ustaw do wymogów światowych. BS po prostu nie chce ryzykować, by ich kredyty poszły z wiatrem...

Ustawa o ziemi: droga do rynku

Sejm Republiki Litewskiej przyjął ustawę o ziemi. O skomercjonalizowaniu zasad dotyczących stosunków władania i użytkowania własności ziemi kor. ELTA D. Ručinskas po prostu naczelnikowi wydziału departamentu gospodarowania ziemią Ministerstwa Rolnictwa V. KUGINYS.

— Ustawa o ziemi, powiedział on, jest ostatnim dokumentem, regulującym proces reformy rolnej. Obecnie jest związane z tym ustawy, niektóre z nich są przygotowane dodatkowo.

Odniesienie się w ustawie aktualne jest w praktyce własność uważana jest za własność państwa, a ziemia, która została zwrócona jest własnością państwa nieodpłatnie w reformie rolnej. Taki stan rzeczy, stosuje również ta ziemia, która została zwrócona na podstawie umowy, którą w tym czasie lub sprzedażi albo, gdy

dziedziczy się zgodnie z ustawą lub według testamentu.

W nowej ustawie wyjaśniono konkretne, czym jest ziemia państwowa. Jest to ta ziemia, która została niesprywatyzowana albo, którą w trybie ustalonym przez ustawy wyłączonego lub wykupiono od właścicieli ziemi. Osobno omawiane są również różne kwestie dysponowania prywatną ziemią, ustalono tryb zawierania transakcji dotyczących ziemi, wyjaśniono ich treść. Na przykład, ustalono tryb dotyczący kupowania, sprzedaży, darowizny, wymiany, dzierżawy, zastawiania prywatnych działek gruntowych.

Przewidziano też warunki przekazywania ziemi. Przede wszystkim akcentuje się to, że nowy właściciel działki przejmie warunki użytkowania ustalone dla tej powierzchni. Dotyczy to docelowego i specjalnego przeznaczenia użytkowania ziemi. Określa się, że te lub inne ograniczenia stosuje się w przekazywaniu ziemi.

W ustawie o ziemi akcentuje się, że jej właściciel powinien nie tylko korzystać z nadanych mu praw, ale też przestrzegać przewidzianych zobowiązań. Państwo przy pomocy dźwigni ustawowych i ekonomicznych rozszerza się, aby cała ziemia, przeznaczona do działalności gospodarczej, była użytkowana racjonalnie, w sposób przemysłowy i kompleksowy. Wszystko to jest związane z budową różnych urządzeń inżynierskich, dróg. Gospodarcze powinni tu postępować ogólnie i planowo. Mie-

Z Polski

Denominacja zgodnie z planem od 1995 r.

Przeprowadzenie denominacji złotych ma być, zgodnie z planami, rozpoczęte w styczniu 1995 r. — powiedziała prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Gronkiewicz-Waltz poinformowała, że tak jak wcześniej ustalono, denominacja ma polegać na "obcięciu" czterech zer tzn. obecnie 10 tys. zł będzie równe jednej nowej złotówce. "W ciągu dwóch lat w obiegu będą funkcjonować zarówno stare jak i nowe pieniądze."

Ludzie mogą być gotowi do działań niekonwencjonalnych. Leszek Moczulski, lider KPN omawiając sytuację w kraju powiedział, że "widoczny kryzys gospodarczy w Polsce nie będzie czekał, aż przemyśle konwencjonalnych, czyli np. do przedterminowych wyborów parlamentarnych, ale może prowadzić do rozstrzygnięcia niekonwencjonalnych, czyli rozpręgnięcia obecnego sejmu przez ludzi."

Zdaniem Moczulskiego, który wystąpił na konferencji prasowej w Krakowie, kryzys zaufania do polityków może zmusić polskie społeczeństwo do radykalnych działań i zdenerwowani ludzie nie będą czekać, aż prezydent rozwiąże ten sejm, czy aż sejm sam się rozwiąże, a sami, przy pomocy gwałtownych środków zajmą miejsce parlamentarzystów.

Historia "afery poznańskiej"

5 bm. "Gazeta Wyborcza" zarzuciła wysokim funkcjonariuszom Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu korupcję i "mafijne powiązania z nieuczciwymi biznesmenami" skrywane pod postacią sponsoringu. O przyjęcie łapówki w postaci lodówki oskarżono komendanta głównego policji nadinsp. Zenona Smolarkę.

Jeszcze tego samego dnia minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski — na wniosek Smolarkę — polecił Inspektoratowi Nadzoru i Kontroli MSW dokonanie kontroli w poznańskiej policji.

Wymienieni w artykule "GW" policjanci zapowiedzieli skierowanie sprawy do sądu.

7 bm. prokuratura poznańska wznowiła umorzono w listopadzie ub.r. śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez policjantów z Wydziału Przestępczości Gospodarczej. Następnego dnia Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało, że śledztwo w tej sprawie będzie prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Katowicach. Decyzję taką podjęto, by uniemożliwić czykolwiek wpływ na prokuraturę.

Na tej całej sprawie doszło do konfliktu między Milczanowskim a przewodniczącą sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Zbigniewem Bujakiem. Konflikt ten uwidocznili się zwłaszcza na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji w "sprawie poznańskiej" 9 bm. Bujak uważał, że szef resortu powinien od razu zawiesić oskarżonych o korupcję policjantów, Milczanowski zaś twierdził, że "nie będzie podejmował poważnych decyzji personalnych na podstawie artykułów prasowych".

Na tym samym posiedzeniu sejmowej komisji Smolarek, który odrzucił wszystkie oskarżenia "GW", ogłosił, że podąży do dymisji niezależnie od wyników kontroli MSW, bezpośrednio po zakończeniu przez nią pracy.

11 bm. Polityczny Komitet Doradczy MSW zaakceptował dotychczasowe działania szefa resortu w "sprawie poznańskiej". Opowiedział się jednocześnie za opracowaniem przez MSW nowych zasad sponsorowania policji.

Hollywood

Polscy zdobywcy Oscarów

Allan Starki — zdobywca Oscara za scenografię w filmie Stevena Spielberga "Lista Schindlera" — jest synem Ludwika Starkiego, znanego scenarzysty filmowego i autora piosenek. Po ukończeniu warszawskiej ASP (1968) związał się z filmem. Tworzył oprawę scenograficzną do większości głośnych polskich filmów m.in.: "Smugi cienia", "Panien z Wilka", "Człowieka z marmuru", "Człowieka z żelaza", "Dyrygenta", "Dantona" i "Pierścienia z ortem w koronie" w reż. Andrzeja Wajdy. "Bez końca" Krzysztofa Kieślowskiego czy "Europa, Europa" Agnieszki Holland. Spielberg zwrócił uwagę na jego talent po obejrzeniu filmu Jacka Golda "Ucieczka z Sobiboru".

Ewa Braun (córka znanego pisarza Andrzeja Brauna) — Oscar za dekorację wnętrza w "Listę Schindlera" — jest doświadczoną artystką w swojej branży. Z wykształcenia historyk sztuki. Realizowała projekty dekoracji do takich filmów jak serial "Królowa Bona" i "C.K. Dezeryty" Janusza Majewskiego, "Dotknięcie ręki" Krzysztofa Zanussiego, "Cudowne dziecko" Waldemara Dzińskiego, "Korczak" Andrzeja Wajdy, "Europa, Europa" Agnieszki Holland.

Janusz Kamiński — Oscar za zdjęcia do "Listy Schindlera" — wyjechał z Polski w 1980 roku w wieku 20 lat. W USA ukończył szkołę filmową — Columbia College. Przez kilka lat był operatorem w wielu niekibudżetowych filmach, realizujących przez niezależnych producentów. Nakręcił 15 filmów jako operator. Ostatnio przesuwał się zdecydowanie do góry w amerykańskich rankingach, zwłaszcza po filmie "Dziki kwiat" w reż. Diane Keaton. Właśnie na te prace zwrócił uwagę Spielberg i zaproponował Kamińskiemu realizację zdjęć w swoim filmie. "Jestem bardzo szczęśliwy, że do wszystkiego jeszcze nie bardzo do nas dociera. Zjemy w świecie bajki" — powiedział Ewa Braun.

"To ogromne przeżycie przejść się

w Hollywood tym czerwonym dywanem do limuzyny. A teraz poważnie — mieliśmy bardzo silną konkurencję w osobach scenografów do takich filmów jak "Wiek niewinności", "Adams Family Valuts" czy "Remains of the Day", a przecież nasz film był z założenia plastycznie skromny, czy raczej ascetyczny" — powiedziała Ewa Braun.

"Warto podkreślić, że nagroda dla Janusza Kamińskiego za zdjęcia, dla nas za scenografię i dla Anny Biedrzyckiej Sheppard za kostiumy dowodzi, że polscy twórcy filmowi opanowali wizualną stronę produkcji filmowej" — dodała.

"Nie ukrywamy, że bez tej lokomotywy, jaką był Spielberg, trudno byłoby się przebić przez kordony hollywoodzkie" — powiedział Polski współproducent "Listy Schindlera" Lew Rywin. "Jest to jednak ogromny sukces polskiej kinematografii, która od lat pukała do drzwi amerykańskiej Akademii Filmowej, była już blisko — np. ostatnio Agnieszka Holland — ale jak dotąd nie udało się zdobyć Oscara w kategorii filmu długometrażowego".

Oscara za krótkometrażówkę "Tango" otrzymał w latach 80 Zbigniew Rybczyński, polski reżyser pracujący w USA.

Rywin podkreślił, że nagrody dla Polaków za scenografię, zdjęcia i produkcję są tym cenniejsze, że w czasie prac nad dekoracjami i organizacją produkcji w Polsce Spielberg przeżywał gdzie indziej zajęty kręceniem "Parku Jurajskiego".

"Byłem nieco zaskoczony nagrodą dla nas, bo doceniałem wspaniałość scenografię Ferreiego do "Wiek niewinności" i dekorację do "Adams Family Valuts" — powiedział Allan Starki. "Czy Spielberg był dla nas lokomotywą? Powiedziałbym tak: to, że siedziałem w poniedziałek na tej sali, jako kandydat do nagrody, to dlatego, że Spielberg zrobił ten film. Ale to, że wstałem z miejsca, wywołał, żeby ją odebrać — to już inna sprawa".

Okno na świat

USA

Zniesienie zakazu sprzedaży broni do krajów bałtyckich

Ogłaszając we wtorek zniesienie zakazu eksportu broni do trzech krajów bałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia) oraz trzech krajów bałkańskich (Albania, Rumunia i Bułgaria) prezydent USA Bill Clinton zaznaczył, że kraje te będą odciążone korzyściami z pomocy wojennych Stanów Zjednoczonych w formie dostaw sprzętu lub pomocy w szkoleniu swych armii.

Kraje te wyraziły gotowość uczestnictwa w partnerstwie dla pokoju zainicjowanym na brukselskim szczycie NATO w styczniu br.

Bliski Wschód

Ostrzał rakietowy w strefie bezpieczeństwa

Partyzanci muzułmańscy ostrzelali w środę, drugi dzień z rzędu, tzw. strefę bezpieczeństwa w południowym Libanie, opaloną przez wojska izraelskie i współdziałającą z nimi milicję libańską.

Na obszar ten spadło w środę wczesnym rankiem ok. 20 rakiet typu katiusza.

W poniedziałek wskutek izraelskich bombardowań w miejscowości Nabatija zginął mężczyzna i dwoje dzieci. Bombardowanie było odpowiedzią na śmierć dwóch żołnierzy izraelskich i trzech członków milicji proizraelskiej, którzy zginęli w zasadce zastawionej przez partyzantów Hezbollahu.

W czerwcu zeszłego roku Izrael zobowiązał się nie atakować celów cywilnych, jeśli partyzanci Hezbollahu zaprzestają ostrzeliwania północnego Izraela.

Rozmowy Rossa w Damaszku

Prezydent Syrii Hafez Asad przyjął w środę w Damaszku bliskowschodniego wysłannika amerykańskiego Dennisa Rossa. Ross przeprowadził ostatnio serię rozmów z kierownictwem Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Tunisie.

Do Damaszku przybył po spotkaniach z władzami egipskimi w Kairze i jordańskimi w Ammanie. Ross usiłuje doprowadzić do wznowienia rokowań izraelsko-arabskich, zwłaszcza rozmów Izraela z OWP, zawieszonych przez Arabów po 25 lutego, kiedy osadnik żydowski zastrzelił w Hebronie 29 Palestyńczyków.

Ukraina

Prezydent Krawczuk wydrukował pierwszą hrywnę

Prezydent Leonid Krawczuk osobiście uruchomił maszynę drukarską, która wyprodukowała pierwsze egzemplarze banknotów hrywny — nowej waluty ukraińskiej. Miało to miejsce podczas uroczystości uruchomienia nowej Ukraińskiej Wytwórni Banknotów.

Zakład ten został zbudowany przez specjalistów ukraińskich, a produkcja banknotów będzie oparta na technologii szwajcarskiej. Drukować się tam będzie wyłącznie hrywnę, dla której przewidziano 20 systemów zabezpieczeń.

W rozmowie z dziennikarzami prezydent Krawczuk podkreślił znaczenie tej wytwórni pieniędzy dla Ukrainy, ponieważ "nie ma niezależnego i suwerennego państwa bez własnej waluty". Zapytany o termin wprowadzenia hrywny do obiegu, prezydent odparł, że decyzja w tej sprawie będzie należała do nowo obranego parlamentu.

Korea

"Półwysp Koreański na krawędzi wojny"

Zdaniem Korei Północnej, decyzja Stanów Zjednoczonych o rozlokowaniu systemów antyrakietowych Patriot w Korei Południowej, sprawiła iż "Półwysp Koreański znalazł się na krawędzi wojny". Takiej treści oświadczenie opublikowała w środę północnokoreańska agencja KCNA.

W utrzymaniu w niewykiele ostrym tonie komentarza, agencja stwierdza iż decyzja prezydenta Billa Clintona "stanowi prowokacyjny krok, którego celem jest doprowadzenie do skrajnej sytuacji poprzez podsyćcie napięcia na Półwyspie Koreańskim".

Prezydent Stanów Zjednoczonych zdecydował się na rozlokowanie pocisków antyrakietowych Patriot (sprawdzonych w wojnie kuwejckiej) w poniedziałek, po załamaniu się rokowań międzykoreańskich oraz zablokowaniu misji inspektorów Międzynarodowej

Agencji Energii Atomowej przez Północną Koreę.

Zgodnie z decyzją MAEA (Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej), przekazana ONZ przez Waszyngton, sprawa północnokoreańskiej polityki jądrowej ma być obecnie przedyskutowana na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. Powszechnie spodziewano się, iż Korea Północna, która odmówiła sankcji gospodarczych, jakieś w takiej sytuacji uchwaliłaby przeciwko takiemu rozwiązaniu. Wobec tego, że Chiny, dysponujące prawem weta w RB ONZ, Pekin potwierdził takie stanowisko we wtorek i środę, informując, że pozostałych czterech stałych członków Rady, iż nie zgadza się na debatę nad dokumentem wprowadzającym sankcje wobec Północy, a spór między Koreą Północną i MAEA winien być rozstrzygnięty na drodze dialogu.

Chorwacja

Odroczenie rozmów w sprawie Krajiny

Trwające 13 godzin w ambasadzie rosyjskiej w Zagrzebiu pierwsze rozmowy między przedstawicielami rządu Chorwacji i władz samostanowiczej republiki serbskiej Krajiny w sprawie przywrócenia pokoju zostały w środę nad ranem przerwane. Obie strony planują następne spotkanie w przyszłym tygodniu.

Pracowaliśmy ciężko, aby wyjaśnić pewne szczegóły pozostające do uregulowania tak aby obie strony mogły podpisać porozumienie o zawieszeniu broni — powiedział specjalny wysłannik Rosji w byłej Jugosławii Witajil Czurkin.

Rosja

Politycy dementują pogłoski o groźbie puczu

"Farsa i fałszerstwo" nazwał były wiceprezydent Rosji Aleksander Rucko pogłoski o rosyjskim spisku w celu obalenia Borysa Jelcyna. Sergiej Głaziew, przewodniczący parlamentarnej komisji ds. gospodarki (w przeszłości minister współpracy gospodarczej z zagranicą w gabinecie Gajdara) określił pogłoski o groźbie nowego puczu jako "ordynarną prowokację, mającą na celu wywołanie w kraju chaosu i zamieszek".

W końcu ub. tygodnia "Jeżedniwna Obszczaja Gazeta" zamieściła anonimowy "poufny dokument", z którego wynikało, że grupa czołowych polityków rosyjskich z pierwszym wicepremierem Olegiem Soskowem, ministrem Moskwy Jurijem Łukowem i szefem Sztabu Generalnego Michaiłem Kolesnikowem przygotowywała zamach stanu w celu obalenia Jelcyna i przekazania władzy premierowi Czernomyrdinowi. Dokument, oparty tytułem "Wersja nr 1. Poufne. Stan na 16 marca", przedstawiał scenariusz rzekomego puczu.

Zdaniem Aleksandra Rucko, rozpowszechnianie podobnych pogłosek ma na celu eskalację napięcia w społeczeństwie, aby odwrócić uwagę ludzi od bieżących trudności gospodarczych.

Siły pokojowe żandarmem WNP

Tylko rosyjskie siły pokojowe są w stanie pomóc w utrzymaniu pokoju i uregulowaniu konfliktów na terenie byłego ZSRR — powiedział rosyjski wiceminister obrony gen. Gieorgij Kondratiew na konferencji prasowej w Moskwie.

Sil tych, działających na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw nie mogą zastąpić ani inne oddziały pokojowe, ani też wojska grupy państw — podkreślił Kondratiew. Rosja traktuje operacje mające na celu utrzymanie

czym. Sergiej Głaziew (Partia Jedności i Zgody — PRES), który jest jednym z inicjatorów utworzenia nacjonalistyczno-komunistycznego aliansu "Zgoda w imię Rosji", przypisał podobnie autorstwo dokumentu "Wersja nr 1" zwolennikom Jelcyna. "Pogłoski o puczu rozpowszechniają się samemu ludzi, którzy starają się zdyktować ruchy. Według "Zgoda w imię Rosji" — powiedział.

Krytykami utworzenia tego ruchu były m.in. sekretarz prasowy Jelcyna Wiczesław Kostikow oraz inni politycy z obozu radykalnych reformatorów.

Inny deputowany z ramienia partii PRES Sergiej Stankiewicz uważa, że publikacja rzekomego scenariusza przewrotu odzwierciedla zamiary określonych sił politycznych, które mogą zwiększyć swoje wpływy tylko w warunkach ostrej konfrontacji i dlatego starają się skłonić prezydenta Jelcyna do nadzwyczajnych działań. Według Stankiewicza, publikacja ozywiście fałszyfikat miała na celu także wywołanie niepokojów w społeczeństwie i zainicjowanie na jej podstawie politycznych nępydów. Władze rosyjskie nie wykluczają, że kandydatami w przyszłych wyborach prezydenckich.

pokoju jako ważny element swego polityki zagranicznej i swego narodowego bezpieczeństwa. Chce ona pełnić rolę żandarma WNP, używając wojsk, wspanych, lub w ramach mandatu ONZ i uznajalby za niedopuszczalne wszelkie interwencje sił NATO na terytorium byłego ZSRR.

W 1993 roku Rosja wydała na wszystkie operacje pokojowe 25 miliardów rubli (15 mln dolarów). W ostatnich latach zginęło w nich 1000 żołnierzy.

Kalejdoskop aktualności

NOWE CENY DREWNA OPAŁOWEGO

Od 25 marca wchodzi w życie nowe ceny drewna opałowego sprzedawanego jednolitej cenie ogrzewania pomieszczeń oraz innych potrzeb według ustalonej normy zużycia.

Obecnie na wyrębach metr sześcienny drzewa iglastego i miękkiego iglastego kosztuje 5 litów, sosnowego i czarnej olchy — 5,5 Lt, brzoźowego i świerkowego — 6 Lt. Przypomnijmy, że norma zużycia drewna na ogrzewanie pomieszczeń stanowi 7 m³. Drewno dla wszystkich innych użytkowników (a mieszkańcom — ponad ustaloną normę zużycia) sprzedaje się po cenach rynkowych.

Leśnicy twierdzą, że wyższa cena drewna jest uwarunkowana znacznymi wzrostami kosztów jego produkcji. Z uwagi jednak na interesy społeczne ludności, ceny zwiększono minimalnie, średnio o 1,5 lita za metr sześcienny.

SZWEDZI W KOWNIE

W Kownie rozpoczyna się festiwal sztuki tzw. linchopingu. Impreza rozpoczyna się dzisiaj, w czwartek o godz. 16 w Kowieńskiej Galerii Obrazów przy ul. K. Donaitisa 16. Weźmie też udział grupa artystów, którzy przyjeżdżają na Litwę swą pracę. Są to rzeźbiarze Brinildur Petursdottir oraz Hordur Hardarson, reprezentujący również sztukę tańca w grupie „Shita”.

Ekspozycja, przedstawiona w galerii zawiera ponad 20 prac szwedzkich artystów.

ATTACHE WOJSKOWY ROSJI — JAKO SZESNASTY

W śróde w Ministerstwie Ochrony Kraju odbyła się akredytacja attache wojskowego Federacji Rosyjskiej na Litwie płk Nikołaja Piwowarczuka. Jest to szesnasty attache wojskowy, akredytowany na Litwie. N. Piwowarczuk rezyduje będzie w Wilnie.

APETYTY WŁADZY WILNA ROSNA...

Wileńska Rada Miejska 23 lutego br. ponownie rozpatrywała projekt granic Wilna oraz samorządu miasta.

Według nowego projektu, do samorządu wileńskiego zamierza się włączyć terytoria Niemenczyzna oraz gmin bujwidskiej, suderwskiej, ewiejskiej, rzezańskiej, bezdarfkiej, niemenczyńskiej, miokufskiej, grygejskiej, niemieskiej, rudomirskiej, czarnoborskiej, wojdackiej. Waki Trockiej oraz gmin karockiej, starotrockiej w rejonie trockim. Do Wilna zamierza się przyłączyć miasta Landwarów i Grigorzewo. Po zrealizowaniu tego projektu samorządowi Wilna przypadłoby 94740 ha terytorium rejonu wileńskiego oraz 20710 ha rejonu trockiego.

W ubiegłym tygodniu na sesji Trockiej Rady Rejonowej radni omawiali propozycje zmian i niezaprobowali ich. Uchwała rady głosi, że decyzja Rady Wileńskiej „O ustaleniu granic m. Wilna i Samorządu Wileńskiego” została podjęta z naruszeniem obowiązującego obecnie trybu podziału terytorialnego bez zgody samorządów gmin starotrockiej i karockiej, miasta Landwarów i rejonu trockiego. Na terytorium, które ma być przyłączone do Samorządu Wileńskiego, np. wsiach Salonic, Kadryszki i Gurele (gmina karocka) większość mieszkańców nie skorzystała jeszcze z prawa do repatriacji z Litwy.

Przemawiający na sesji rady rejonowej pełnomocnik rządu na ośrodek Grigorzewo Laimis Bakūnas powiedział, że kierownicy przedsiębiorstw i instytucji ich osiedla wspólnie z przedstawicielami społeczności rozpatrywali już sprawę i proponowali nie spieszyć z oddaniem Grigorzewa pod opiekę Wilna.

NOWICJUSZE UBIORĄ MUNDURY

W kwietniu i maju br. zostanie powołanych do wojska około 3500 nowicjuszy 1975 r. urodzenia, którzy ukończą 19 lat, a także starszych obywateli Republiki Litewskiej zgodnie z obowiązkiem służby czynnej w ochronie kraju. Jednocześnie do rezerwy zwolnieni zostaną żołnierze, którzy już swoje oddali.

DEZERTER Z ROSYJSKIEJ ARMII

W pietek w Kownie z przejeżdżającego pociągu Moskwa — Kaliningrad przy tunelu drogowym wyskoczył żołnierz armii rosyjskiej, który nie zauważył strażników tunelu dyżurnych OSOK. Ochotnik G. Mockus zatrzymał go i poinformował o wypadku policję miasta. Jak się okazuje, żołnierz rosyjski już wcześniej dezertował ze swojej jednostki.

PO WIELKANOCY PODROŻEJA AUTOBUSY

Po 5 kwietnia wzrosną ceny biletów autobusów międzymiastowych. Przeciętnie za przejazd zwykłym autobusem 1 km płaćmy 3 ct, zaś teraz będziemy płać 4 ct; za przejazd autobusem miękkim — 4,5 ct. Głównym powodem tego kroku rządu są straty doznawane przez park autobusowy.

Ceny biletów autobusów podmiejskich ustalają samorządy. Oscylują one w granicach od 3 do 6 ct za kilometr.

POLITYKA ZAGRANICZNA: JAKA MA BYĆ?

We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Koordynacyjnej polityki zagranicznej. Omówiono kwestie założenia misji dyplomatycznych Litwy za granicę. Zaznaczono, że jak na razie są one zbyt mocno skoncentrowane w Europie. Była mowa o przygotowaniu do wizyty na Litwie prezydenta Polski Lecha Wałęsy.

GIEŁDA ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ

Zrzeszenie giełd litewskich zreorganizowano w Narodową Giełdę Towarów. Liczy ona 18 członków oraz uczestników handlu selektywnego.

Narodowa Giełda Towarowa od zrzeczenia giełdowego przejęła układową strukturę towarów: około 50 proc. transakcji zawiera się poprzez zrzeczenie metali szlachetnych i kolorowych i wyrobów z nich, około 20 proc. — w obrocie towarowym i materiałowym budowlanych, po 10 proc. — w produkcji chemicznej i elektrotechnicznej.

W SZKOLE NIE BYŁO BOMBY

W poniedziałek do dyżurnego komisariatu policji w Janowie zadzwonił telefonista z Janowiejskiej Szkoły Średniej im. J. Ralysa i poinformował, że do szkoły przyjeżdża bomba. Głos wskazuje, że był to następca. Poinformował on, że o bombie, zabitożona została w powietrze. Cała szkoła była ewakuowana, zabrakło wejścia i wjazd do niej. Wezwano straż pożarną i ekipy ratunkowe. Wybuch nie nastąpił.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

A. Butkevičius sugeruje, że sprawa zakupu broni została sfabrykowana

WILNO, 22 marca (ELTA). Eks-minister ochrony kraju Litwy Audrius Butkevičius we wtorek oświadczył dziennikarzom, że tzw. sprawa nabycia broni została sfabrykowana z motywów politycznych i ekonomicznych. Jego zdaniem, sprawa związana jest „dosyć silną konfrontacją polityczną wewnątrz Rosji oraz jej echem na Litwie”, korzystna dla sił politycznych, zainteresowanych pogorszeniem stosunków Litwy i Rosji. Inna przyczyna, zdaniem eks-ministra, jest bardziej pragmatyczna, związana z dążeniem grupy biznesmenów „do powstrzymania dopływu ropy naftowej do Litwy”.

We wtorek Audrius Butkevičius przeprowadził w Sejmie konferencję prasową, na której obalili stawiane mu przez prasę zarzuty. Opowiedział on historię nabycia broni przez Ministerstwo Ochrony Kraju, z której powodu wytoczono sprawę. Według jego słów, zrzeczenie „Selmę” za

pośrednictwem obrało Rosję. Firma ta budowała mieszkania dla żołnierzy w obwodzie kaliningradzkim, których część przeznaczone była dla wojsk wycofanych z Litwy. A Litwa od Rosji, za pośrednictwem zrzeczenia, nabyła broń: 5 tys. pistoletów automatycznych oraz dwie małe łodzie podwodne. Audrius Butkevičius zaakcentował, że przekazał Rosji na mocy tej transakcji tyle pieniędzy, ile swą uchwałą przeznaczył rząd.

Pieniądzy na dalsze budownictwo w Kaliningradzie nie starczyło, toteż jak powiedział następnie, znowu postanowiono dokonać barterowej wymiany: za domy budowane przez „Selmę” Litwie miała być dostarczona ropa naftowa. Podpisanie tego kontraktu powstrzymało arestowanie dzieł wcześniej prezydenta „Selmę”.

A. Butkevičius twierdzi, że wszystkie transakcje zostały potwierdzone odpowiednimi uchwałami

rządu, które były minister zgromadził w przeciwnym celu. Komentarz wywnioskował z niego, że w swoim mieszkaniu nie przechowywał niczego nielegalnego, że znalazłszy „papierów, materiałów wybuchowych, świadczących o mojej nielegalnej działalności nie przechowywałbym w swoim domu, gdyby nawet one były”. Zdaniem A. Butkevičiusa, absurdalny jest również pretekst arestowania V. Laurinavičiusa, gdyż trudno uwierzyć, aby człowiek, któremu wytyczono sprawę, przechowywał w domu kilka kilogramów trotylu.

Na konferencji prasowej A. Butkevičius negatywnie ocenił rolę Prokuratury Generalnej również w innych głośnych sprawach ostatnich okresu. Jako jeden z przykładów wskazał „populistyczne” arestowanie Mykolas Burokeviciusa i Juozasa Jermalavičiusa w Mińsku, które spowodowało pogorszenie stosunków litewsko-białoruskich.

Rosyjskim kombatantom emerytury płaci Rosja

WILNO, 22 marca (ELTA). Stale zamieszkałym na Litwie kombatantom Federacji Rosyjskiej gwarancje społeczne zapewnia Federacja Rosyjska, poinformował agencję ELTA zastępca kierownika działu łączności międzynarodowej Ministerstwa Opieki Społecznej Vytautas Levickis.

Tryb udzielania tych gwarancji został uprawniony na mocy porozumienia rządów obu państw, podpisanego 18 listopada 1993 r. w Wilnie przez premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šleževičiusa oraz przewodniczącego Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Wiktora Czernomyrdina.

Zgodnie z tą umową, niezależnie od obywatelstwa emeryta, stale zamieszkałym na Litwie kombatantom Fede-

racji Rosyjskiej emerytury i zasiłki płaci się z budżetu Federacji Rosyjskiej.

Środki na emerytury — około 5 mln USD rocznie — przelewa się do banków litewskich, gdzie wymienione na lity za pośrednictwem oddziału Litewskiego Banku Oszczędności są wypłacane emerytom. Usługi banków oraz innych instytucji litewskich, związane z wypłatą emerytur i zasiłków, opłaca Rosja.

Jak poinformował V. Levickis, obecnie na Litwie mieszka ponad 8 tys. kombatantów rosyjskich. Na mocy porozumienia rządów dla nich oraz ich rodzin w zakładach leczniczych Litwy świadczy się opiekę lekarską, w tym też w zakresie protezowania, mają oni

prawo zamieszkania w pensjonatach dla starców i inwalidów. Wydatki za te usługi również pokrywa Federacja Rosyjska.

Wysokość emerytur kombatantów rosyjskich zależy od stopnia wojuskiego. Przeciętna emerytura wynosi 150-180 litów, emerytur inwalidów — 130-150 litów, a w razie utraty żywiciela — 90-100 litów.

Większość emerytów stanowią obywatele Litwy, wśród nich jest sporo Litwinów. V. Levickis nadmieniał, że umowa nie przewiduje kombatantom żadnych przywilejów i ulg. Jak i wszyscy obywatele Republiki Litewskiej mają oni jednakowe prawa i obowiązki.

Jeśli rosyjscy kombatanci nie są obywatelami Litwy, to zgodnie z porozumieniem rządów korzystają ze wszystkich praw, w tym również majątkowych, przewidzianych przez ustawodawstwo naszego kraju dla cudzoziemców — stałych mieszkańców Litwy.

Baltbat będzie pod koniec 1995 r.

WILNO, 22 marca (ELTA). Dowódcy wojsk Litwy, Łotwy i Estonii w Jurmale podpisali porozumienie o dalszej współpracy w tworzeniu wspólnego batalionu sił pokojowych krajów bałtyckich (Baltbat), na wtorkowej konferencji prasowej powiedział dowódca Wojska Litewskiego Jonas Andriškevičius. Poinformował on również, że w Jurmale podpisany został list do prezydentów, premierów i ministrów obrony trzech państw. Zawiera on prośbę o polityczne uprawnienie formowania tego batalionu.

Na spotkaniu zatwierdzono podstawową atrybutykę Baltbatu. Na standardzie batalionu przedstawiona będzie symbolika wszystkich trzech państw bałtyckich.

Połączony batalion składać się będzie z pięciu kompanii: sztabu, zaplecza oraz trzech kompanii piechoty. Będzie on liczył 722 wojskowych: 64 oficerów, 121 podoficerów i 537 żołnierzy. Przewidziano jest, że pierwszy Baltbat zostanie sformowany pod koniec 1995 r. Jego oficjalnym językiem będzie angielski. Dowódcą pierwszego połączonego batalionu krajów bałtyckich będzie Litwin.

Żołnierze do batalionu będą werbowani według kontraktu. Jak na razie jednak w państwach bałtyckich brak ustaw, regulujących służbę według kontraktu. J. Andriškevičius poinformował, że dowódcy wojsk na spotkanie, które się odbędzie w lipcu na Litwie, zamierzają apelować do przywódców państw z prośbą o uprawnienie tej służby.

Baltbat nie będzie stał się jednostką wojskową. Ludzie, którzy podpiszą kontrakt, będą szkoleni kilkakrotnie w roku. Po otrzymaniu wiadomości z NATO, wojskowi będą przygotowywani do konkretnej misji pokojowej. Ośrodek szkoleniowy ma powstać w Olicie.

Wypadki na drogach

Elektryk Podbrzdzki Sietki Elektrycznych Paweł Urbanowicz wyjechał na drogę „pod gazem”. Myślał, że jakoś to mu ujdzie, ale się omylił. Policja drogowa pobrała go prawa jazdy na 2 lata. Podobnie się przytrafiło innym kierowcom — Algis Kirkutis, Siergiej Kudinow, Remigijus Petronis zapłacili mandaty po 212 litów.

Miesiące wiosenne cechuje kapryśna pogoda. Na drogach albo śnieg, albo gołolód, a to jeszcze niebezpieczna. Wypadków w rejonie święciańskim nie ubywa. W ciągu dwóch miesięcy br. jedna osoba zginęła, 2 padły obrażeń, uszkodzono traktory,

ciężarówki, samochody osobowe. Natomiast w ubiegłym, 1993 r. na drogach rejonu zginęło 16 osób, 36 doznało różnego rodzaju obrażeń. Głównymi przyczynami również były nietrzeźwicy kierowcy, przekroczenie przez nich prędkości, brak orientacji.

Policji drogowej sprawa to mnoży kłopoty. Pijanego trzeba odwieźć na ekspertyzę. Już wkrótce nie trzeba będzie tego robić, gdyż policja zostanie wyposażona w niezawodne przyrządy, dokładnie określające stopień nietrzeźwości na miejscu wypadku.

N. NIEZAMOW



KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,95	4,10	2,30	2,40	0,20	0,23
„Vilniaus bankas”	3,90	4,00	2,29	2,38	0,15	0,25
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	4,00	4,19	2,35	2,48	—	—
„Lietuvos verslas”	3,97	4,13	2,32	2,43	0,20	0,40
„Aurabankas”	3,95	4,15	2,31	2,38	0,17	0,26
„Senamiesčio bankas”	3,97	4,15	2,35	2,45	0,20	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3750	3904
Marka niemiecka	12814	13338
Dolar amerykański	21611	22493
Funt brytyjski	32136	33448
Frank szwajcarski	15134	15752

Troski dnia powszedniego

We wtorek — pytanie, we czwartek — odpowiedź

ZAPROŚMY DUSZPASTERZY NA ŁAMY "KURIERA"

Wszyscy wiemy, że starsi księża pracujący na Wileńszczyźnie przeszli ciężką drogę życiową i są skarbnicą mądrości oraz żywymi świadkami wypadków, które przechodziła już do historii. Mam na myśli oczynodziej: księdza prałata Józefa Obrębskiego z Mejszagory, księdza Adolfa Trusewicza z Suderwy, Ojca Kamila Wielemańskiego z Miednik, księdza Antoniego Dziekana z Sużan (przepraszam, jeżeli kogoś pominąłem, ale nie znam wszystkich). Prosimy Was, Czcigodni Pasterze, abyście za pośrednictwem "Kuriera Wileńskiego" podzieliли się z Czytelnikami swoją życiową mądrością, doradzili, jak żyć w tych trudnych (nawet okrutnych czasach) zgodnie z nauką Kościoła katolickiego. Poza tym starsi księża mogą tworzyć kronikę życia swoich parafii (i również swego życia) opisując, jak się dostali do danej parafii (i w jakich parafiach pracowali); historię powstania kościoła parafialnego, jak pracowało się przed, w czasie i po wojnie (życie religijne w parafii, stosunek ludzi do religii, praca organizacyjna w parafii i na terenie gminy); w jakim stanie wówczas było szkolnictwo; jakie działały organizacje kościelne; poziom moralny i patriotyczny ówczesnego społeczeństwa. Starsi księża mogą też nam opowiedzieć dużo ciekawego o swoich koleżanach — księżach, którzy pracowali na Wileńszczyźnie, lecz już, niestety, odeszli. Zaś młodych księży prosilibyśmy, by pisali o moralności, udzielali pożytecznych rad szczególnie dla młodzieży, bo młody młodego łatwiej zrozumie.

Jan DULKO

Popieramy propozycję naszego Czytelnika i w imieniu redakcji również zapraszamy Was na nasze łamy (zresztą i dotąd one były dla wszystkich otwarte). Przecież właśnie w celu ratowania wspomnień i wspólnego tworzenia historii Wi-

leńszczyzny powstała na naszych łamach specjalna rubryka "Zostali tu z nami na dobre i na złe" (m.in. w rubryce tej już zamieszczaliśmy również wspomnienia księży). Również dla wypowiedzi duszpasterzy na tematy moralności nie zabraknie miejsca w naszej gazecie. I takie wypowiedzi są bez wątpienia bardzo potrzebne, szczególnie w dobie obecnej — kryzysowej, gdy był negatywnie wpływa na moralność, gdy czasem postępujemy nawet wbrew sobie, bo brak nam podpowiedzi, że czynimy źle.

TYPOWE SOWIECKIE MYŚLENIE

Zdenerwowała mnie wypowiedź wiceprzewodniczącego stowarzyszenia "Vilnija" Evaldasas Giečiauskas podczas wczorajszego protestacyjnego przeciwko parafowaniu litewskopoliteńskiego traktatu "O przyjaznych stosunkach i dobru sąsiedztwie współpracy". ("Te same twarze i żądania" — "K.W." — 18.03.94). Chodzi mi o twierdzenie pana Giečiauskasa, że "na mocy traktatu otworzy się możliwość wolnego ruchu obywateli i ładunków pomiędzy Litwą i Polską, w wyniku którego zostaną ogolone litewskie sklepy". Przecież powyższa wypowiedź świadczy o braku rozsądku jej autora. Jest to typowe sowieckie myślenie: "Lepiej niech się produkcja zmarnuje, ale nie sprzedamy jej wrogowi". W warunkach gospodarki wolnorynkowej człowieka tak myślącego można scharakteryzować jako klasyczny typ Ignoranta, który nie wie, co mówi. Jeżeli pan Giečiauskas tak się bawi inwazyjnie Polaków na litewskie sklepy, niech się zainteresuje sytuacją w polskich gminach granicznych z Niemcami — kwitnie tam handel wymienny ku obopólnej korzyści i zadowoleniu obu stron. Jeżeli wiceprzewodniczący "Vilnii" wygaduje takie niedorzeczności, co sądzić o szeregowych członkach tego stowarzyszenia, zakładając, że naczelne stanowiska zajmują zawsze najgłupsze?

Józef BOGUSŁAWSKI

Nawet dziecko rozumie, że po podpis-

aniu traktatu Polacy nie rzucą się do ogolania półek naszych sklepów, bo właśnie polski towar (dobrej jakości), stanowi w dużym stopniu asortyment litewskich sklepów. Zresztą, gdyby chcieli, co obecnie stoi na przyszłość, by obywateli Polski przyjeżdżali na Litwę kupować, to co chcą? A traktat będzie służył m.in., nie ogolaniu, ale zapewnieniu tych sklepów.

SKĄD SIĘ BIERZE GAŁĄZKA SREBRZYSTEGO ŚWIERKU W WIENCU ŻAŁOBNYCH?

Na cmentarzu w Rokaniszczach spoczywają ojciec i mąż. Na ich grobach przed 12 laty posadziłam srebrzysty świerk, który pięknie się rozrósł. Aż oto pewnego dnia przyjechałam na cmentarz i zobaczyłam, że wszystkie gałązki (aż po sam czubek) świerka zostały przez kogoś ścięte. Jeszcze 3 świerki na sąsiednich grobach zostały w ten sposób beztakto ogolone. Zapytałam, kto i po co to zrobił? Otóż gałązki srebrzystego świerka pięknie się prezentują w żałobnych wiankach, koszach i wieńcach (możecie się przekonać o tym na kwiatowym ryneku). Nie twierdzę, że kwiaciarze kradną te gałązki po cmentarzach. Robią to pijacy, którzy potem sprzedają gałązki kwiaciarzom. Ale ci ostatni wszak zdają sobie sprawę, że srebrzysty świerk nie jest drzewem dziko rosnącym, więc nie powinni popierać kradzieży placąc złodziejom. Wiem, że w dobie, gdy w kraju rozpasala się przestępczość, przed którą władze nie są w stanie obronić człowieka, nikt się nie będzie przejmował jakimś tam drzewkami i ściągając złodziei gałązek. Ale choć, by ludzie wiedzieli, że takie zjawisko istnieje i że kupując wieńiec ze srebrzystego świerka, być może stają się współnikami wandalii.

Witlanka

(nazwisko znane redakcji)

Do powyższej wypowiedzi nie możemy nic dodać, pozostanie więc bez komentarza.

CHCEMY "ROZMOWY WILEŃSKIE" OGŁAĐAĆ W NIEDZIELĘ

Dobrze by było "Rozmowy wileńskie" przenieść z piątku na niedzielę. Na dworze

który bardzo cenimy i lubimy. A w niedzielę wszyscy gromadzą się w domu, mają czas na rozmowy, refleksje i oglądanie telewizji.

Maria SIENKOWICZ

W tej sprawie akontowaliśmy się z redaktorem programu "Rozmowy wileńskie" Romualdem Mielczkowskim, który poinformował nas, że na razie nie planuje się przeniesienia "Rozmów" z piątku na niedzielę. Zresztą, zdania na temat czasu transmisji tego programu są podzielone. Niektórzy widzowie twierdzą, że niedziela akurat im nie odpowiada, bo w tym dniu wyjeżdżają na weekend, chodzą z wyzwojami, idą do kościoła. Wędr trudo wszystkim naraz dogodzić. Gdyby jednak widownia masowo zaczęła domagać się przeniesienia "Rozmów" na niedzielę, można by było zabrać o to w programach LTR, ale na razie nie było takich sygnałów.

Nasi czytelnicy nadal oburzają się z powodu postępowania Telewizji Bałtyckiej wobec i programu TVP. Wszystko wskazuje na to, że ani litewska, ani polska strona nie śpieszą z rozstrzygnięciem tego problemu. Mamy więc nadzieję, że (jak to było przewidziane) rozstrzygnie go arbitralnie Zarząd Litewskiego Radia i Telewizji, którego kolejni nieposłuszenie odbędzie się już wkrótce, bo 5 kwietnia br. Nie ludyż się, że decyzję Zarządu zadowolę obie strony, lecz może na 38 kanale zapanuje wreszcie jakaś takta stabilność.

Pani Janina Mikutaitienė — z tytułu wrodzonej choroby spędzająca dużo czasu w łóżku — zwierzyła nam się, że jej największą radością są seriale, lecz tylko te tłumaczone na język rosyjski i polski, bo litewskiego pani Janina nie zna. Otóż nasz rozmówczyni wyraziła obawę, że serial "Santa Barbara" ma być tłumaczony na język litewski. Jeżeli program "TELE-3" wykupi prawa autorskie na ten serial, możliwe, że będzie on tłumaczony na język litewski. Takie są prawa rynku.

I to już wszystko. Dziękuję Państwu za zaniechanie. W przyszłym tygodniu swoim listkami, spostrzeżeniami i propozycjami mogą się państwo dzielić od godz. 10.00 do 12.00 z dziennikarką działu życia wsi — kor. gazety na rejon wileński Leokadią DROZD (tel. 42-78-90).

Lucyna DOWDO

„Jesteśmy organizacją apolityczną...”

Wywiad z prezesem białoruskiego klubu „Siabryna” Waleńtem STECHEM

— Jakie były początki „Siabryny”?
— Klub założony został w roku 1987, zarejestrowano go rok później. Siedzibą naszą był ówczesny Pałac Związków Zawodowych. Początkowo należało około 20 członków, których zbierałem dość mozolnie. W odróżnieniu od Polaków nie mieliśmy w Wilnie żadnych skupisk białoruskich, czyli szkół, zespołów, gazet, dookoła czego można by się było grupować. Wiedzieliśmy natomiast, że mieszka tu pokaźna liczba Białorusinów.

Żeby zebrać przynajmniej jakąś minimalną grupę, wpadłem na pomysł sprawozdania, ilu prenumeratorem gazet i czasopism z Białorusi mamy w Wilnie. W dziale ekspedycji przy poczcie kolejowej zebrałem pierwszy bank wiadomości, z którego wynikało, że czytających białoruskie periodyki było ponad 1000 osób. A co dalej? Zbliżało się jakieś święto, więc postanowiłem złożyć listowne życzenia. Oczywiście, że nie dla tysiąca osób powinowazina posłałem, ale dość licznemu gronu. Od mniej więcej trzeciej części otrzymałem odpowiedzi, z niektórych osobami za poznałem się bliżej. Wymienił ich chociażby Janek Bohdanowicz, Jurij Zimnicki, Wierze Szastak.

— Wybór organizatora padł na Pana...

— Rzecz jasna, że przyszłym prezesem klubu mógł być, na przykład, Leon Łuciwicz, zięć Zosi Wieras, lub ktoś inny. O ile jednak tym pierwszym zbieraczem adresów wileńskich Białorusinów byłbym właśnie ja, więc zaproponowano mnie na kandydata na prezesa klubu.



— Czy były trudności z rejestracją klubu?

— Nie powiedziałbym, że były jakieś specjalne trudności, aczkolwiek ówczesny dyrektor Pałacu ZZ z początku ustosunkował się dość nieufnie do tego poczynania. Późniejszy jednak jego stosunek do nas był bardzo sympatyczny.

— Klub został zarejestrowany. I co dalej?

— Dalej rozpoczęła się praca. Założyliśmy zapraszać z Białorusi ciekawych ludzi z różnych dziedzin, nie mieliśmy wówczas żadnych kopciół z przyjazdem. Ciekawi ludzie byli też i wśród wileńskich Białorusinów. Przedtem nie wiedzieliśmy po prostu o nich, bo byliśmy odosobnieni. Po jakimś czasie powstała idea założenia chóru, tym bardziej, że mieliśmy w swoich szeregiach byłego śpiewaka Filharmonii pana Jurija Zimnickiego. No, i powstał chór, który działa i występuje po dziś dzień.

— Czy wasza placówka jest „czysto narodowa”?

— W szeregach mamy też Polaków, Litwinów, Żydów, Tatarów. Ludzie jednoczą się u nas nie na podłożu narodowościowym, lecz na podstawie zainteresowania do wszystkiego, co białoruskie. Zresztą określenie „klub twórczości ludowej” nie dotyczy tylko i wyłącznie jednej i takiej. I takie właśnie podejście daje możliwość rozszerzania naszych szeregów.

— Właśnie, szereg. Ilu członków

liczy klub na dzień dzisiejszy?
— Ponad 200. W każdym posiedzeniu uczestniczy około 50-60 osób. Najbardziej aktywnymi członkami klubu są przedstawiciele najstarszego oraz najmłodszego pokolenia. Średnie w pewnym stopniu wypadła z tego fałtucha. Jest to zrozumiałe, gdyż właśnie one musi być i jest najbardziej aktywne w życiu powszednim, czyli po prostu utrzymuje rodzinę.

— Jakimi najbardziej znaczącymi imprezami może poszczycić się klub?

— Ostatnio z inicjatywy klubu zorganizowaliśmy wieczór z okazji 100-lecia Pauliny Mładziotki, jednej z pierwszych wykonawczyń roli Paulinki w sztuce Janki Kupaly o jednoimionym tytule. Uczestniczył w tej imprezie również teatr „Diogenes” z Pińska, który wystawił spektakl, a odbył się „na hura”. Ciekawie przebiegł wykład o sztuce Białorusi XII-XIX stulecia. Nadzwyczaj ciekawe było spotkanie z czołowymi folklorystami z Białorusi: Liją Salawiej i Arsenem Lisem. Zorganizowaliśmy katolickie i prawosławne kołędowanie, zapusty. W gmachu „Lietuvos Spauda” odbyła się wystawa białoruskiej książki.

— Z jakimi organizacjami utrzymujecie najbardziej ścisłe kontakty?

— Przede wszystkim z Departamentem Narodowości i oświadczenia go dyrektorem panią Haliną Kobackaitę oraz z Ministerstwem Kultury Białorusi — jedynym państwowym organem naszej Macierzy, który udziela nam stale realnej pomocy.

— Ostatnio dużo się mówi, że niemal każda organizacja społeczna dąży do upolitycznienia się.

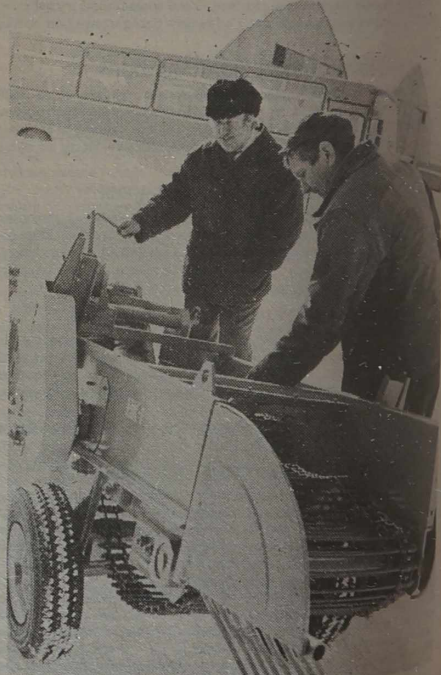
— Nie, nasz klub nie jest organizacją polityczną i nie dąży ku temu. Naszym celem jest stworzenie atmosfery pewnej przytulności, ciepła, atmosfery, w której można się odprężyć na moment, zapominając o trudnościach dnia powszedniego.

— Naprawdę szlachetny cel. Chcielibyśmy więc życzyć i Panu, i klubowi „Siabryna”, na którego cześć Pan stoi, wiele osiągnięć w tej dziedzinie. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

Władysław STRUMIŁO

Fot. autor



W poszukiwaniu nabywców

Uciańska Państwowa Fabryka Pieców Laboratoryjnych od dawna słynie ze swojej doskonałej produkcji. Pochodzące stąd piece elektryczne o różnym przeznaczeniu niezawodnie funkcjonują w piekarniach, laboratoriach fabryk i instytucjach. W swoim czasie sporo produkcji eksportowano do republik bytych Związku Sowieckiego. Ze zmianą rynku należy szukać nowych nabywców, zmieniając typy produktów. Przedsiębiorstwo zaczęło produkować jednostopniowe sprężarki ziemniaków „Sernas”, części zamienne do różnorodnego sprzętu.

NA ZDJĘCIU: koparkę ziemniaków „Sernas” oglądają gł. mechanik Jędrzej Jasulionis i ślusarz-monter Stasys Kożukauskas.

Fot. Gediminas Štikonas

ETN

Poeci z PEN-Clubów Litwy i Polski — w Celi Konrada

W końcu ubiegłego tygodnia do Wilna przybyła delegacja polskiego PEN-Clubu z przewodniczącym Arturem Międzyrzeckim. W minioną sobotę spotkała się z członkami litewskiego PEN-Clubu, zaś w niedzielę — z miejscowymi polskimi literatami w siedzibie redakcji "Znad Wilni".

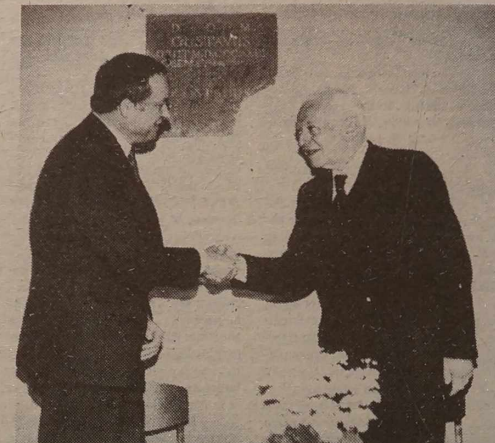
W poniedziałek goście odwiedzili Katedrę Polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego, Departament Narodowości przy rządzie RL. Natomiast popołudniem literaci obydwu krajów zebrali się w Celi Konrada, aby — mimo że był poniedziałek — wziąć udział w kolejnej XII z rządu Środzie Literackiej.

— Poezja jest kontemplacją piękna i egzystencji ludzkiej. Jest to związane z dążeniem Polaków i Litwinów żyć w demokratycznych wolnych państwach — powiedział przewodniczący PEN-Clubu Litwy Korneliusz Platelis.

Potem prezesi PEN-Clubów obydwu państw po polsku i po litewsku odczytali "Apel z Celi Konrada", który publikujemy.

Jak pamiętamy, w ub. tygodniu został parafowany traktat litewsko-polski. Ewenementem też stał się druk aż w 3 wydaniach litewskojęzycznych: "Šiaurės Atėnais", "Literatūra ir menas" oraz "Lietuvos aidas" przekładów wierszy poetów z Polski.

— W takim sanktuarium jak Celia Konrada jeszcze nie miałem okazji występować — powiedział Jerzy Ficowski i zaprezentował dwa swoje wiersze: "Pan Tadeusz" oraz "Dzieciństwo 1940". Mark Zingeris z Kowna zaprezentował wiersze te w tłumaczeniu na język litewski. Kolejno Julia Hartwig, wiceprezes



SPP, odczytała 2 swoje utwory — "Ja wspomnień tych się boję" i "Czułość", zaś Nijolė Miliauskaitė — przekłady ich na litewski. Aleksander Jurewicz odczytał swą "Lidę", poświęconą pamięci ojca, Urszula Kozioł — 2 wiersze bez tytułu, zaś Judita Vaičiūnaitė — przekłady. Kolejno z poezją swą wystąpili Bronisław Maj, Piotr Matywiecki, Wiktor Woroszyński. W wersji litewskiej zaprezentował je poeta Almis Grybauskas.

Artur Międzyrzecki przeczytał wiersz "Defiladę", zaś jego tłumaczenie zaprezentował Korneliusz Platelis. A. Międzyrzecki nawiązując do miejsca, w którym odbywał się wieczór poetycki stwierdził, że Adam Mickiewicz wymodelował poezję polską na całe 200 lat. "To szkoła historyzmu,

szkoła braterstwa, które dzisiaj nas łączy". W spotkaniu wzięła udział historyk literatury Alina Kowalczyk, nb. córka Stanisława Lorentza.

Na Środę Literacką przybyli reprezentanci litewskiego PEN-Clubu: Petras Dirgėla, Eugenijus Ignatavičius, Aušra Sluckaitė-Jūrasienė, Galina Baužytė-Čepinskienė.

Poeta Marcelijus Martinaitis zaprezentował publiczności "Podróż Kukutisa traktem żmudzkim", zaś Alicja Rybalko — tłumaczenie utworu na język polski. Nijolė Miliauskaitė zaprezentowała utwór pt. "Bukiet polnych kwiatów dla Czesława Niemena", Judita Vaičiūnaitė — "Juliana żona Olgierda", zaś Korneliusz Platelis — "Apokryf". Przekładu wierszy trzech ostatnich poetów litewskich dokonał Mieczysław Jackiewicz.

Józef SZOSTAKOWSKI

NA ZDJĘCIACH: prezesi litewskiego i polskiego PEN-Clubów Korneliusz Platelis i Artur Międzyrzecki w chwili po odczycie Apelu; spotkanie w Celi Konrada.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Rekolekcje wielkopostne w kościele św. Ducha

W dniach od 25 do 27 marca br. odbędą się rekolekcje dla dzieci:

w piątek o godz. 17.00
w sobotę o godz. 15.00
i w niedzielę o godz. 9.30,

które będzie prowadził ksiądz Mirosław Balcewicz, duszpasterz parafii

butrymańskiej. W Niedzielę Palmową rozpoczyna się rekolekcje dla parafian, które potrwać do wtorku w Wielkim Tygodniu. Program rekolekcji jest następujący: w Niedzielę Palmową (27.03) Msze św. z nauką o godz. 9.00, 11.00, 13.00 oraz podczas Gorzkich Żalów — o godz. 18.15.

W poniedziałek i wtorek (28-29.03) — Msze św. o godz. 8.00, 11.00, 17.00 i 19.00. Rekolekcje będzie prowadził O. Andrzej OP z Warszawy.

J. LEWICKI

Na półkach księgarskich

Edycja o młodziźnie Wileńszczyzny

Niespełna trzy lata w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym istnieje Laboratorium Badania Wspólnot Narodowych. W okresie swego istnienia kilkusetosobowy zespół przeprowadził 4 badania. Ich wspólną cechą jest to, że dotyczyły problemów szkoły polskoro- syjsko- i litewskojęzycznej na Wileńszczyźnie w wielojęzycznym, wielokulturowym środowisku.

— Doszliśmy do przekonania, że około trzeciej części dzieci i rodzin na Litwie żyje w różnorodnym otoczeniu — mówi kierownik laboratorium dr hab. nauk humanistycznych Juozas Lakis. Poprzez badania chcieliśmy się dowiedzieć, jak różnorodna szkoła wychowuje obywateli Litwy.

"Na Wileńszczyźnie — piszą autorzy Juozas Lakis i Izraelis Lempertas w edycji "Kėlas i pilietinė branda" ("Droga do obywatelskiej dojrzałości") — od dawna sformowały się wspólnoty i tolerancja jednych grup etnicznych względem innych. Ale jednocześnie utrudnia to znajdowanie etnicznej i językowej tożsamości; trudności pogłębiają się i z powodu większej, aniżeli w innych miejscowościach Litwy, socjetyzacji i rusyfikacji". Autorzy w pewnym stopniu odpowiadają na ostatnią część twierdzenia zauważając, że odpowiednie wykształcenie zawodowe w szkołach polskich i rosyjskich ma zaledwie 20 proc. nauczycieli lituanistów. Z kolei odczytywano fakt, iż abiturientów szczególnie z polskich szkół słabo znają język ojczysty, naukowcy tłumaczą również tym, iż nauczyciele tych szkół sami uczyli się przedmiotu nie w tym języku, w którym obecnie wykładają.

Naukowcy Laboratorium Badania Wspólnot Narodowych ankietowali uczniów klas starszych i nauczycieli szkół Wileńszczyzny typując 21 szkół z rejonów: solecznickiego, wileńskiego, święciańskiego i trockiego oraz osiedla energetyków Visaginas. Nie sposób zrehabilitować tego 72-stronicowego opracowania zawierającego analizę sytuacji, w jakiej znajduje się szkoła w tej części Litwy, czyli na Wileńszczyźnie. Badacze interesuje stan grona pedagogicznego i uczniów na etapie realizowania reformy szkolnictwa. Czytelnik znajdzie tu dane o świadomości narodowej i obywatelskiej młodzieży, o znajomości przez nich języka litewskiego, o stosunkach narodowościowych, o stosunkach narodowościowych. Opracowanie charakteryzuje również predyspozycje studentów przygotowujących się do pracy na niwie nauczycielskiej, samopoczucie nauczycieli w wielonarodowościowych zespołach szkolnych Wileńszczyzny.

Abi zachęcić czytelnika lub specjalistę do sięgnięcia do sygnalizowanej edycji, przytoczmy niektóre wskaźniki charakteryzujące młodzież Wileńszczyzny.

Moim zdaniem, interesujące dane uzyskano badając opinię uczniów o wykładanych przedmiotach. Otóż jako o nieubłagany przedmiot o języku litewskim i literaturze wypowiedziało się

5,9 proc. zapytanych. O języku matki i literaturze — 9,6 proc., o języku polskim i literaturze — 0,6 proc. (dla klasy polskiej), o języku litewskim — 13,1 proc., o historii — 8,2, o polskim — 15,4 proc., natomiast o literaturze humanitarnej — 86,8 proc.

Wychodząc z założenia, iż badany region jest wielojęzyczny i wielokulturowy, naukowcy zadawali uczniom takie pytanie: jakie znane osobistości pochodzące z Wileńszczyzny uczysz się? Interesujące jest, że ponad 35 uczniów klas starszych z rejonów wileńskiego, solecznickiego, święciańskiego, trockiego nie przypominało ani jednego z nazwiska. Około 10 proc. zapytanych wymieniło nazwiska ludzi nie mających nic wspólnego z Wileńszczyzną. Z kolei 14,4 proc. zapytanych nazwało jedno nazwisko, zaś 7,5 proc. — dwa i więcej. Autorzy opracowania stwierdzają, że największym rozczarowaniem wyróżnili się tylko uczniowie polskich klas i szkół: około 2/3 zapytanych wymieniło jedno lub więcej nazwisk, przy czym rzadziej odpowiedź była błędna. Uczniowie szkół polskich wymieniali najwięcej nazwisk polskie — pozostawiali na uboczu nazwiska litewskie — stwierdzają autorzy.

Nawiasem mówiąc, podczas prezentacji edycji dr hab. Juozas Lakis poinformował zebranych, że już drugi rok w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym na 2 wydziałach wykładał ten kurs zajęć pod nazwą "Narodowości i mieszkaniec Litwy i zagadnienia kultury". Wykłady prowadzi Halina Kobakaitė, Natalija Kasakina, i ich autorzy tu omawianego tomu. Według danych laboratorium Uniwersytetu Pedagogicznego, 77 proc. nauczycieli wyraziło opinię, że należałoby już teraz wprowadzić w szkołę. Sygnalizowana edycja zawiera bardzo interesujące dane o co języków, w jakich młodzież Wileńszczyzny obecnie między sobą

Wiele miejsca w edycji o drodze do obywatelskiej dojrzałości poświęcono nowej sytuacji ekonomicznej i temu, jak rzutuje to na szkołę. Nowe realia zmuszają młodzież zmieniać plany życiowe, podejmować pracę w dołach płatnych zawodach. Chociaż nie należy generalizować sprawy, młodzieży z rodzin inteligentnych nadal wysoko cenią studia wyższe. Jeżeli wcześniej abiturientów szkół polskich dwukrotnie częściej wykazywali zamiar wstąpienia na wyższe uczelnie, niż abiturientów litewskich czy rosyjskich, to w 1992 r. — czynili to tylko o 25 proc. rzadziej. Dlaczego tak stało się?

O tych i innych sprawach młodzieży Wileńszczyzny (np. o tym, jak jest przywiązana emocjonalnie do swojego regionu) dowiemy się, co przeczyta tu omawianą edycję.

Józef SZOSTAKOWSKI

J. Lakis, I. Lempertas "Kėlas i pilietinė branda", Vilnius 1993



Stado wilków osaczyło zajmą, głodne bestie wnet go pożarły. Potem w gazecie ukazał się stosowny nekrolog dla żalczaka za podpisem: "Stado wilków". Redaktor poprawił zgorzno: "Grono przyjaciół".

— Co pan umie robić?
— Mogę kupać.
— A co jeszcze?
— Mogę nie kupać.

Alkoholik do barmana:

— Ile kosztuje kropka woda?
— Nie kosztuje.
— Proszę, nakap mi szklankę wicy...

— Co to takiego kajdaniak?
— Więzy braterskiej przysięgi.
— Co to takiego czółko?
— Karetka pogotowia.

Chirurg, architekt i polski dyskutuj, czy zawał jest najgorszy?
— Pamiętajcie, Ewa została rzucona z zebra Adamowego w wojnę konano pierwszej operacji — czyli chirurg.
— No, tak, ale przecież Bóg i chaos stworzył świat! Czyż można być architekt — zaoponował inżynier.
— Ba, ba, ale i chaos miał swoje dowód — wykrzyknął polityk.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Stronniczem posiadającym władzę są obecnie nacjonalisci (Tautininkai), nazwani przez autora tego opracowania „faszystami litewskimi”, pod naczelnym przewodnictwem prezydenta Litwy, Antanasa Smetonę, nazywanego na Litwie: „Tautos Vadas” — „Wódz Narodu”. Następnie, w kolejności pod względem liczebności i znaczenia politycznego idą: chłopska demokracja (Kriksčioniai), ludowcy (Liaudininkai), socjaldemokraci i komuniści. W różnych okresach od roku 1919 sprawowali władzę: chłopska demokracja do roku 1926; w tymże roku na krótki okres przypadły rządy ludowców; od roku 1927 są u władzy nacjonalisci — Tautininkai (tauta — oznacza w języku litewskim naród). Przywódca nacjonalistów do roku 1929 był profesor Voldemaras, następnie, po secesji grupy Voldemarasa, prezydent Smetona. W roku 1934 profesor Voldemaras, gorący zwolennik Niemiec, a jednocześnie przeciwnik porozumienia Litwy z Polską, usiłował powrócić do władzy dokonując przy pomocy milicji wojskowej, lotników i szkoły oficerskiej w Kownie puczu przeciwko rządowi prezydenta Smetony. Zamach Voldemarasa został jednak udermionym przy wydatnym udziale pułkownika S. Raštikisa.

Od roku 1934 władzę na Litwie sprawuje niepodzielnie prezydent Antanas Smetona. Rząd jego opiera się w głównej mierze na wojsku i na policji, poza tym na Związku Szaulisów i na Związku Wyzwolenia Wilna, jako organizacji politycznej, łączącej różne, nawet przeciwne sobie stronnictwa Litwy. Samo stronnictwo rządzące Tautininków składa się w głównej mierze z urzędników państwowych, szaulisów, oficerów i pułkowników, pewnej części inteligencji z wolnych zawodów i świata naukowego oraz nielicznych przedstawicieli kleru katolickiego. Autor tej części „Dossier Litwy”, zapewne oficer naszego Sztabu Głównego, podzielił w końcowych opiniach o położeniu wewnętrznym Litwy, że opoką istniejącego ustroju jest wojsko litewskie, która również znajduje się w rękach wojska litewskiego. W tymże wojsku, które stanowi na Litwie następujące stronnictwa: nacjonalisci, chłopska demokracja, ludowcy i socjaldemokraci, ci ostatni są bardzo słabi i nieliczni. Wobec zawieszenia praw i prac litewskiego parlamentu i pełnej kontroli rząd litewskiego nad działalnością stronnictw opozycyjnych, przede wszystkim nad prasą, akcja opozycji jest bardzo nieznaczna. Komuniści są na Litwie, podobnie jak w Polsce, stronnictwem nielegalnym; nie jest to liczne stronnictwo i działa z podziemia. Polityczny obraz państwa wewnętrznego Litwy niewiele więc różni się od analogicznego obrazu w Polsce w roku 1938.

W sprawie wojskowej, „Dossier Litwa” w Sztacie Głównym dotyczy, rzecz prosta, wojska litewskiego. Zapytano o to ogromnym zainteresowaniem. Opinia autora jest, że wojsko litewskie, może trochę krzywdząca dla Litwy i, jak się później naocznie przekonałem, niebezpieczna.

Opis wojska istniejąca silna organizacja paramilitarna o dużym znaczeniu politycznym pod nazwą Związku Szaulisów (šaulys — strzelec). Organizacja ta jest w jednostki terytorialne według powiatów i powiatów, w których mieszka ludność litewska. Liczba członków Związku Szaulisów ma wynosić 25000 ludzi. Przeciętnie powiaty mają 2-3 bataliony tej terytorialnej organizacji. Członkowie Związku Szaulisów mają prawo przechowywać w swych domach broni i rękoczynki. Stanowią oni, dzięki temu, część ludności Litwy uzbrojonej i gotowej do walki z wojskiem i policją. Szaulisi mają także prawo noszenia munduru, podobnego do munduru wojska litewskiego. Związek Szaulisów i Związek Wyzwolenia Wilna, podlegający ministrowi spraw wojskowych, dowodzą na wszystkich szczeblach oficerowie służby czynnej lub rezerwy, jednakże szaulisi mają jedynie na niższych szczeblach.

Charakterystyk wyższych oficerów litewskich w „Dossier Litwa” nie znalazłem. Jedynie dla paru generałów litewskich były niedokładnie zestawione krótkie dane personalne. A więc, generał — do niedawna pułkownik — Stasys Raštikis — ma lat 42 (ur. 1896), pochodzi z wojska rosyjskiego, ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Tyflisie w roku 1917, a w roku 1932 Wyższą Szkołę Wojskową w Berlinie, obecnie (od 1934) jest na Litwie Naczelnym Wodzem sił zbrojnych. Opinia o nim: powskiągławy, dużo pracuje nad sobą, chce porozumienia z Polską, zmysł praktyczny. Generał Černius — 40 lat (ur. 1898) — ukończył w roku 1932 w Paryżu L'Ecole Supérieure de la Guerre i jest obecnie szefem sztabu Naczelnego Wodza; opinia: inteligentny, teoretyk. Co do innych generałów i pułkowników, zresztą nielicznych, to zastrzegam przeważnie całkowicie puste kartki kartoteki, m.in. dowódcą kawalerii na Litwie jest generał Tautat-Kieplis — jak widać Tatar z Litwy. Dużo nazwisk w wojsku litewskim ma brzmienie polskie, ale zniekształcone litwinizacją.

Stan wojska litewskiego wynosił w roku 1938 (marzec): 2000 oficerów i 22000 podoficerów i szeregowych, a łącznie ze Związkiem Szaulisów około 50000.

8 kwietnia
Odroczenie mego wyjazdu do Kowna pozwoliło mi na załatwienie spraw związanych z przekazaniem moich dotychczasowych funkcji w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Sprawy operacyjne Inspektoratu Armii generała Berbeckiego, w którym byłem i oficerem sztabu, obejmuje gen. bryg. Antoni Szyling, jako przyszły dowódca — w razie wojny z Niemcami — armii „Śląsk”. Przekazywałem całosć dokummentów operacyjnych oddziałowi sztabu gen. Szylinga, pułkownikowi dypl. Stanisławowi Wilochowi.

Oddając pułkownikowi Wilochowi gotowy plan obrony „oddziału śląskiego”, w ramach armii „Śląsk” (późniejsza, w 1939 r. armia „Kraków”), prawie już całkowicie ufortyfikowanego obiektami stałymi, razem z planem początkowego ugrupowania armii, zwróciłem jego uwagę na zagadnienie południowego skrzydła oddziału śląskiego, na obszary Pieszczyna — Cieszyna i na obszar na południe od Krakowa, na dojeżdża do Stowajca. Powiedziałem mu, że Anschluss Austrii z Niemcami wydaje się wskazywać na bliskie zagrożenie Czechosłowacji przez Niemcy. Gdyby Niemcy mieli zająć Słowację, to cały nasz plan obrony stałby się niemożliwym, a przynajmniej wymagałby gruntownego, zasadniczego przeobrażenia i poważnych poprawek, ponieważ nasze południowe skrzydło byłoby odsłonięte całkowicie i groziłaby ewentualność uderzenia niemieckiego na tyły Śląska i na Kraków, a nawet całkowitego oskrzydlenia armii „Śląsk”.

Po południu odbyłem dalszą rozmowę z szefem oddziału II Sztabu Głównego, pułkownikiem Pelczyńskim, zapowiedzianą na konferencji z dnia 28 marca br. W rozmowie tej piki Pelczyński — doskonale przygotowany do poruszonego tematu — podał mi ocenę politycznego położenia Polski, jako ogólną orientację do moich zadań na Litwie. Cytuję poniżej to, co usłyszałem od pułkownika Pelczyńskiego, na razie bez komentarzy:

— Jesteśmy świadkami wielkich wydarzeń światowej miary, już zapoczątkowanych w Europie przez Niemców. Zadanie Polski na najbliższy okres polega na zorganizowaniu bloku narodów, położonych między Niemcami a Rosją. Blok ten złączyłbyby wspólną potrzebą utrzymania niezawisłości poszczególnych jego członków. W skład bloku powinny wejść następujące narody: Szwecja, Finlandia, Estonia, Łotwa, Polska, Rumunia, Jugosławia, Bułgaria. Włochy też wyrażają skłonność wejścia do tego bloku, gdyby nastąpiło ich zagrożenie przez Niemcy. Dla Polski otwierają się wielkie możliwości odegrania kierowniczej roli w tym zespole narodów. Celem zasadniczym bloku byłoby przeciwstawienie się w równym stopniu ewentualnej agresji ze strony Niemiec lub Rosji. Zespół tych 120 milionów ludności środkowoeuropejskiej Europy („Trzeciej Europy” według Becka) byłby dostatecznie silny, by mógł sam się obronić przed agresją z zachodu (Niemcy) lub ze wschodu (Rosja). „Trzecia Europa” oddzielałaby całkowicie Niemcy od Rosji. Wszystkie państwa należące do bloku związane byłyby wzajemnie sojuszami obronnymi. W wypadku wojny z Niemcami, Litwa, Polska, Węgry, Jugosławia i ewentualnie Włochy stanowiąby front bojowy, a Łotwa, Estonia, Rumunia i Szwecja z Finlandią byłoby tyłami. W razie wojny z Rosją front walczący utworzony zostałaby przez Finlandię, Estonię, Łotwę, Polskę i Rumunię — pozostałe państwa bloku stanowiłoby bazy tyłowe dla tego frontu.

W tym miejscu przerwałem zapytaniem, jaka byłaby sytuacja państw bloku, o jakim on właśnie mówi, gdyby nastąpił konflikt między Niemcami a Francją i Wielką Brytanią, do których przyłączyłaby się Rosja, jako aliant mocarstw zachodnich? Odpowiedź pułkownika była pełna i natychmiastowa, bez żadnej chwili namysłu:
— Byłaby to wielka okazja dla Polski — bilibyśmy wówczas obu przeciwników: i Niemców, i Rosjan!

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu:
— Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
— Radio-budzik: 6.05.
— Kalendarium historyczne: 7.15.
— Konkurs poranny: 7.30.
— Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
— Horoskopy: 8.15, 9.15.
— Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.



Sklep jubilerski „PERLAS”

kupuje i sprzedaje
wyroby jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, order Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się: Vilnius,
Naujarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 206)

FIRMA KUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius. Poczta główna; Justiniškių 62a, sklep „Švilti Dzieciak”, tel. 22-89-20, 65-26-18, 61-74-00.
(Zam. 212)

STALE DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 22-10-24, 62-26-45, od godz. 10 do 17.
(Zam. 234)

SPRZEDAJEMY CEMENT w workach.

Vilnius, tel./fax: 48-09-61, 47-01-28.
(Zam. 279)

PO WYSOKICH CENACH SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ.

Vilnius, Šopeno 5-19, tel. 26-08-07, 46-40-90; Savanorių 36-70, tel. 23-42-00.
(Zam. 283)

Z całego serca współczujemy Włocię ŁAWRUKOJ-TIS z powodu tragicznej śmierci ukochanego Tatusia
wychowawczyni, rodzice
oraz koleżanki
i koleżdy z 3p klasy
Wileńskiej Szkoły
Średniej nr 46

EKRANY

LIETUVA — „Gospodarka ryzyka” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — 24.III — „Wielkość w spadku” (USA) o 11, 30, 13, 15, 17, 19, 20, 22-27.III — „Noce oko 3” (USA) o 11, 30, 13, 15, 17, 19, 20.
HELIOS — I sala — „Cecylia” (Francja) o 10, 15, 14, 18, 20, 22-27.III — „Kastrola” (USA) o 12, 40, 16, 30, 20, 22.III — „Niezwyciężona” (USA) o 10, 30, 12, 13, 15, 17, 19, 20.
syn (USA) o 15, 30, 19, 40, „Droga

— Przegląd prasy: 9.45.
— Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
— Koncert żywe: 11.05, 19.30.
— Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
— Kulerek radia „Znad Wilii”: 12.05.
— Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
— Konkurs „3x tak”: 17.05.
— Godzina litewska: 18.00.
— Dobranoc: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
— Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
— Konkurs wieczorny: 22.05.
— Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilii”: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublisko 2, koło placu Katedralnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

**Firma prywatna
zatrudni pracowników
do lat 35 z dobrą znajomością
języków litewskiego i polskiego oraz mającą
nawyki księgowości.**
Vilnius, tel. 77-75-32
w godz. 9.00 - 17.00.
(Zam. 294)

**DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE**
Vilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis
rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

**KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
walutę codziennie od godz. 9 do 20.**
Vilnius, Vrublisko 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 195)

**ORGANIZUJEMY
tanie 3-dniowe
PODRÓŻE DO PRAGI.**
Vilnius, 62-75-56 (11.00 — 16.00).
(Zam. 229)

**SPRZEDAJE SIĘ
skórzane kurtki ze skrawków. Oryginalne
fasony, duży wybór kolorów i
rozmiarów. Cena 100-110 litów.**
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 241)

**NIEDROGO UDZIELAMY
USŁUG POGRZEBOWYCH
AUTOBUSEM.**
Zwracać się: Vilnius, tel. 42-71-94;
46-15-39 od godz. 8 do 20.
(Zam. 259)

**We czwartki i soboty
jednodniowe rejsowe
PODRÓŻE
autokarowe
DO WARSZAWY.**
Vilnius, tel. 22-81-68, w dowolnym
czasie.
(Zam. 301)

**KUPUJĘ
w dowolnych ilościach drogi
niel, cynę, miedź, brąz, aluminium.**
Vilnius, tel. 76-87-44.
(Zam. 303)

Szybko instalujemy wodociąg.
Wykonujemy prace z zakresu usług
sanitarnych. Kleiny glazurę. Jakość
zapewniona.
Vilnius, tel. 26-86-45.
(Zam. 308)

Carlita” (USA) o 17.10. Nocny
seans: „Powrót żywych trupów —
3” (USA) o 21.10.
PERGALÉ — „Dezertier” (USA)
o 12, 13, 15, 17, 19, 20, 22-27.III —
DRAUGYSTÉ — „Somersby”
(USA) o 15, 17, 19.
AUSRA — „Skazaniec” (Indie, 2
serie) o 15; „Plomienno lato” (Francja)
o 10, 30, 12, 13, 17, 19, 20, 22-27.III —
VINGIS — „To już koniec”
(Francja) o 16, 30, 18; „Dzikus”
(Francja-Włochy) o 14, 30, 19, 30.

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polsko-ukraińskie



W nieograniczonych ilościach po wysokiej cenie skupuje od osób prywatnych i przedsiębiorstw złom metali żelaznych i nierdzewnej stali.

Złomu kolejowego od osób prywatnych nie skupujemy.

Rozliczamy się od razu.

Zwracać się:

Pramonės 97, Vilnius, tel. 67-35-10;
Krėvės pr. 135, Kaunas,
tel. (8-27) 75-45-23;
Dubijos 1, Šiauliai, tel. (8-214) 5-57-02;
Tiekimo 6, Panevėžys, tel. (8-254) 6-06-62;
Nemuno 24, Klaipėda, tel. (8-261) 7-12-94;
Pramonės 21, Alytus, tel. (8-235) 5-76-24;
Varėna, platforma kolejowa,
tel. (8-260) 5-10-79;
Visagino 16a-11, Visaginas,
tel. (8-266) 3-10-91;
Tauragė, tel. (8-246) 5-25-72;
Jonava, platforma towarowa przy magazynie węglowym;
Rokiškis, platforma kolejowa,
tel. (8-278) 5-29-78;
Biržai, Rinkiškaiai, tel. (8-220) 5-10-72.

(Zam. 269)

TELEWIZJA

CZWARTEK, 24 MARCA

LTV

7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości w jęz. franc. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.50 — Niem. program eduk. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Program ekonomiczny „Aktualia”. 20.00 — Katolickie studio TV. 20.30 — Program sportowy „22”. 21.00 — Panorama. 21.35 — Program artyst.-kulturalny. 22.35 — Serial „Anglosaski pogląd” (3). 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Cd. serialu.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Problemy. Poglądy. Perspektywy. 21.00 — Wędrówka na kono przyrody. 21.35 — „Ja i ty oraz inni...”. 22.00 — Spotkania. 22.30 — Nowości bałtyckie. 22.45 — Przegląd Litewskiej Ligi Koszykówki. 23.00 — Kino — moja miłość. Film „Lola Montes”.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 —

Filmy anim. 10.00 — Muzyka. 10.40 — Lekcja jęz. ang. 10.45 — Film „Wyspa fantazji”. 12.30 — Odmienny świat. 13.00 — Dziennik CNN. 13.25 — Serial „Santa Barbara”. 14.15 — Śladzi planety. 14.45 — Muzyka. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Cele sportu. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.15 — Muzyka. 18.30 — Program z Poniwieża. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.40 — Serial „Santa Barbara”. 20.30 — Witryna. 20.40 — Wiadomości. 20.45 — Dziennik CNN. 21.15 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film „Ludzie głupiej” (3). 22.00 — Pracytwa na Litwie: muzyka. 22.30 — Film. 1.25 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Gliniarz i prokurator” (1) — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Reportaż. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodzieży. „Raj”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodzieży. „Raj”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Milard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Raport o zagrożeniach. 19.00 — „Koty”

(2) — serial dok. prod. ang. 19.30 — Znaki czasu — magazyn katolicki. 20.00 — Teledysk. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Bitani” — magazyn rządowy. 21.20 — „Gliniarz i prokurator” (1) — serial prod. USA. 22.15 — Tylko w Jędynce. 23.00 — MŚ w łyżwiarstwie figurowym. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Cztery godziny w Mylaj” — film dok. 1.40 — To lubię. 2.40 — Program muzyczny.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Papatrz, poszukaj. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Film anim. 9.40 — „Szytyle” (3). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Gorączka i inni”. 11.30 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. 15.05 — Jak osiągnąć sukces. 15.20 — Film anim. „Tomek Sawyer”. 16.50 — Muzograf albo to eżyszalim. 16.10 — Do lat 16 i więcej. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Labirynt. 17.50 — Dokumenty i losy. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Program autorski L. Filatowa. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Loteria „Milon”. 21.15 — Film „Przybrana siostra”. 22.35 — Ekspres prasowy. 22.45 — Dziennik. 22.50 — Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym.

PIĄTEK, 25 MARCA

LTV

7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości

PODRÓŻE

Przedświadczenia wycieczka komercyjna DOŁODZI (Tuszyn). Informacja: Vilnius, tel. 45-79-60 (od godz. 15.00 do 21.00), 44-26-10.

(Zam. 311)

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program Worldnet „Kompozytorzy amerykańscy”. 18.55 — TV teatr. M. de Gelderde „Eskorial”. 20.00 — Mistrzostwa LK „Śilutė” — „Neca”. Podczas przerwy — Wiadomości. 21.30 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Aerobic i sport. 8.30 — Filmy anim. 10.00 — Serial „Dyżurna apteka” (21). 10.30 — Lekcja jęz. ang. 10.35 — Muzyka. 10.45 — Film „Chiriska historia”. 12.30 — Odmienny świat. 13.00 — Dziennik CNN. 13.25 — Serial „Santa Barbara”. 14.15 — Entre. 14.30 — Wakacje w raj. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 16.50 — Film „W. Disney zaprasza do lotu”. 17.45 — Muzyka. 18.00 — Dookoła Europy. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka” (21). 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Wiadomości. 19.30 — Przegląd podróży. 20.00 — Dziennik CNN. 20.30 — „Ludzie głupiej” (4). 21.00 — Film „Twarz w tumanie” (1). 22.15 — Film „Uśmień się Susanne”. 23.15 — Lekcja jęz. ang. 24.00 — Film „Twarz w tumanie” (2).

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Domowe przedszkole. 10.50 — „Cezar i Kleopatra” — film fab. prod. ang. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Gluchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja

edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Gluchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumpcyjny. 18.40 — „Tata, a Mami po wiedział”. 19.00 — Ranka w ciemności. zabawa quizowa. 19.45 — W kręgu Zula Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Czar par” — turniej z udziałem 8 par małżeńskich. 22.35 — „Kto ma rację?” — program publicystyczny. 23.00 — Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — Film fab. 2.05 — Program rozrywkowy.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Film dok. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.30 — Futbol. 9.30 — Film „Powrót Robin Hooda”. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Prezentuje „Astra TV”. 13.00 — Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym. 14.35 — Biznes. 15.10 — Film „Baśka o pięknej Aisul”. 16.35 — Koncert. 16.50 — Dziennik. cadio prywatniarza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Nowości kultury. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Sytuacja. 18.45 — Polska cudzie. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Film „Kapitan”. 22.25 — Człowiek typowa. 22.40 — Ekspres prasowy. 22.50 — Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym. Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik. 23.50 — Koncert. 0.30 — Program X. 0.40 — Autoshow.

Dziurni wydania:

Józef SZOSTAKOWSKI
Marian BOGDZIN
Krzyszta BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krzyszta RUCZYŃSKA
Łoreta BORKOWSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Łaisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-48-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 692
Drukowe Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, stołeczni — 42-78-70, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwini — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.